



Sygn. akt II CSK 473/10

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej Ł.

przeciwko A. R. i B. R.

o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 lutego 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił powództwo Gminy Miejskiej Ł. w ten sposób, że rozwiązał stosunek użytkowania wieczystego gruntu położonego w Ł. przy ul. W.[...], dla którego prowadzona jest księga wieczysta łączący powódkę z A. R. i B. R.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, decyzją z dnia 16 czerwca 1988 r. Urząd Dzielnicowy Ł. – Ś. uwzględnił wniosek Spółdzielni Budowlano – Mieszkaniowej „C.” w Ł., dysponującej decyzją o lokalizacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego i oddał jej w użytkowanie wieczyste przedmiotową nieruchomość. W decyzji ustalono, że grunt powinien być wykorzystany pod budownictwo mieszkaniowe a użytkownik wieczysty został zobowiązany do rozpoczęcia budowy zgodnie z zatwierdzonym planem zagospodarowania przestrzennego w terminie dwóch lat od daty oddania gruntu w użytkowanie wieczyste i zakończenia jej w terminie pięciu lat od tej daty. W umowie zawartej pomiędzy stronami dnia 2 września 1988 r. o oddanie przedmiotowej nieruchomości w użytkowanie wieczyste, w ten sam sposób zostały określone obowiązki użytkownika wieczystego z zastrzeżeniem, że ich niedotrzymanie uprawnia do natychmiastowego rozwiązania umowy i odebrania gruntu. Dnia 7 września 1993 r. będąca w likwidacji Spółdzielnia Budowlano – Mieszkaniowa „C.” w Ł. sprzedała prawo wieczystego użytkowania nieruchomości pozwanym A. R. i B. R., którzy po kilku latach, w lipcu 2001 r. złożyli wniosek o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości na własność. Do tego czasu nie została rozpoczęta inwestycja budowlana a nieruchomość była wykorzystywana na cele parkingowe. Dwukrotnie, w listopadzie 2003 r. a następnie w październiku 2004 r. powód zwracał się do pozwanych o wyjaśnienie przyczyn braku realizacji zabudowy zgodnie z umową, przedstawienie konkretnych zamierzeń wraz z określeniem terminu ich wykonania. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2004 r. Prezydent Miasta Ł. zawiesił postępowanie w sprawie przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za uzasadnione i znajdujące oparcie w treści art. 33 ust. 3

ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm. – dalej jako ustawa u.g.n.) w związku z art. 240 k.c. Pozwani nabywając prawo użytkowania wieczystego gruntu weszli w prawa i obowiązki poprzednika (art. 237 k.c.), którego zasadniczym obowiązkiem było wykorzystanie gruntu na cele mieszkaniowe i to w określonych terminach. Pozwani nie wykonali tego obowiązku a zatem została spełniona ustawowa przyczyna rozwiązania użytkowania wieczystego przed upływem okresu ustalonego w umowie (art. 240 k.c.). Od 1997 r. nieruchomość była przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową i do tej pory przeznaczenie się nie zmieniło. W ocenie Sądu Okręgowego wszczęcie postępowania o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nie stoi na przeszkodzie rozwiązaniu użytkowania wieczystego.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych. Uznał za niezasadny zarzut wadliwości ustaleń dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości. Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwani nie przedstawili dowodu ani nawet nie usiłowali wykazać, iż nieruchomość przy ul. W. [...] w Ł. aktualnie nie znajduje się w planie zabudowy mieszkaniowej. Postanowienie umowy określające sposób korzystania z nieruchomości zostało ujawnione w księdze wieczystej, stało się skuteczne w stosunku do dalszego nabywcy tego prawa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego żądanie rozwiązania umowy nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego powoda. Nieruchomość należy do Gminy Ł. i nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oczekiwanie właściciela, że jego grunt będzie zagospodarowany zgodnie z przyjętymi planami zagospodarowania nawet jeśli żądanie rozwiązania użytkowania wieczystego zostało zgłoszone po okresie czasu wyznaczonego do wykonania obowiązku zabudowy. Poza tym, pozwani nabyli nieruchomość od spółdzielni, której likwidatorem był brat pozwanego a przede wszystkim ze względu na wpis w księdze wieczystej przez piętnaście lat doskonale wiedzieli o przeznaczeniu nieruchomości i nie podjęli żadnej czynności zmierzającej do realizacji obowiązku wzniesienia budynku. W końcu Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszenie wniosku o przekształcenie prawa wieczystego użytkowania w prawo własności nie ma wpływu na ocenę żądania rozwiązania umowy użytkowania wieczystego.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji. Zarzucili w niej naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 i 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP polegające na nieuchyleniu przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy i nie odniósł się do merytorycznego zarzutu przedawnienia roszczenia. W ramach podstawy wymienionej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. pozwani zarzucili naruszenie art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i art. 120 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i rozwiązanie stosunku użytkowania wieczystego w sytuacji, kiedy roszczenie powoda uległo przedawnieniu, co pozwani zarzucili w toku postępowania. Poza tym, według skarżących doszło do naruszenia art. 240 k.c. w zw. z art. 33 ust. 3 u.g.n. przez błędną wykładnię oraz do naruszenia art. 5 i 65 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, skutkujące błędną wykładnią woli stron i przyjęciem, że sposób korzystania z gruntu przez pozwanych jest oczywiście sprzeczny z treścią umowy stron w sytuacji, gdy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje konieczność zabezpieczenia miejsc parkingowych dla mieszkańców obszaru objętego planem, sposób korzystania z gruntu nie budził zastrzeżeń powoda aż do złożenia wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego. Według skarżących, z tych przyczyn a także wobec odchodzenia od instytucji użytkowania wieczystego roszczenie powoda stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Powołując się na te podstawy pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec zarzucanego nieuchylenia przez Sąd Apelacyjny orzeczenia Sądu pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy trzeba podnieść, że art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje jedynie możliwość, nie zaś obowiązek, uchylenia przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją wyroku. Przepis ten stanowi bowiem, że poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, co prowadzi do obligatoryjnego uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - art. 368 § 2 k.p.c. albo odrzucenia pozwu lub umorzenia postępowania - art. 368 § 3 k.p.c., sąd drugiej instancji może

(a zatem nie musi) uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Uchylenie wyroku w takiej sytuacji jest fakultatywne, co oznacza, że nawet w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji rozpoznanie jej przez sąd drugiej instancji i oddalenie apelacji (a nie uchylenie zaskarżonego wyroku) wcale nie musi być równoznaczne z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. Skuteczność kasacyjnego zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji tego przepisu wchodziłaby w grę tylko wtedy, gdyby skarżący wykazał w skardze kasacyjnej, jaki wpływ na wynik sprawy (sposób jej ostatecznego rozstrzygnięcia) miało rozpoznanie sprawy co do istoty przez sąd drugiej instancji zamiast uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku na tej podstawie (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2009 r. I PK 195/08, OSNP 2010/21-22/260). Uznanie przez Sąd kasacyjny w ramach oceny naruszenia prawa materialnego, że do przedawnienia roszczenia powoda nie doszło, pozwala przyjąć, że uchylenie Sądu drugiej nie mogło mieć istotnego wpływu na rozstrzygnięcie.

Dodatkowo trzeba także wskazać, że pozwani w apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji nie podnieśli procesowego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Z art. 378 § 1 k.p.c. wynika natomiast zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza granice apelacji, które wyznaczone są wnioskami i zarzutami apelującego oraz nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych wniosków i zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., III CSK 144/09, nie publ. i wyroki z dnia 2 października 2009 r., II PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, nie publ.; postanowienie z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 704/09, nie publ.). Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania. Związanie to oznacza, że Sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji ale tylko te, które zostały podniesione w apelacji. Z drugiej strony Sąd odwoławczy nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Ponieważ zarzut przedawnienia jest instytucją prawa materialnego, Sąd drugiej instancji ma na podstawie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozważenia kwestii przedawnienia – w razie podniesienia zarzutu przedawnienia przez tego, przeciwko komu służy roszczenie (art. 117 § 2 k.c.) – bez względu na zarzuty apelacji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, nie publ.; z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04, nie publ.). Pozwani nie zarzucili naruszenia tego przepisu.

Wskazane wyżej obowiązki Sądu odwoławczego dotyczące rozpoznania skargi kasacyjnej stanowią dostateczne gwarancje dla strony do wniesienia skutecznego środka odwoławczego, które nie zostały w przedmiotowym postępowaniu naruszone. Rozpoznanie sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą sprzeciwia się uznaniu naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponieważ zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się nieuzasadnione podstawę oceny naruszenia prawa materialnego są ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Jest to istotne podkreślenie zwłaszcza w związku z zarzutem dotyczącym ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Według art. 33 ust. 3 u.g.n., - który z mocy jego ust. 4 ma także zastosowanie do użytkowania wieczystego nabytego w inny sposób, niż w drodze umowy zawartej w formie aktu notarialnego - właściwy organ może żądać rozwiązania użytkowania wieczystego przed upływem okresu stosownie do art. 240 kodeksu cywilnego, jeżeli użytkownik wieczysty korzysta z tej nieruchomości w sposób sprzeczny z ustalonym w umowie, przy czym również w tej regulacji został wskazany podobny przykład niezabudowania gruntu w ustalonym terminie. Art. 33 ust. 3 u.g.n. nowej - wobec kodeksu cywilnego - ustawy odwołuje się w ten sposób do treści art. 240 k.c., że nakazuje jego zastosowanie przy ocenie dopuszczalności rozwiązania stosunku użytkowania wieczystego na podstawie art. 33 ust. 3 u.g.n. Zgodnie z art. 240 k.c. użytkowanie wieczyste może zostać rozwiązane, jeżeli użytkownik wieczysty korzysta z nieruchomości w sposób oczywiście sprzeczny z przeznaczeniem określonym w umowie. Dlatego, jak przyjął

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2010 r. (sygn. akt V CSK 414/09, nie publ.), do rozwiązania użytkowania wieczystego niezbędne jest w każdym przypadku spełnienie kryterium "oczywistej" sprzeczności sposobu korzystania z nieruchomości z jej przeznaczeniem. Jako jeden z przypadków takiej oczywistej sprzeczności ustawa wymienia niewzniesienie przez użytkownika wieczystego budynku - wbrew obowiązki wynikającemu z umowy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2003 r., III CKN 1409/00 nie publ.; z dnia 28 stycznia 2011 r., I CSK 132/10, nie publ.). Taka oczywista sprzeczność występuje w rozpoznawanej sprawie. Skoro pozwani jako użytkownicy wieczystości nie wzniesli w ustalonym terminie budynku mieszkalnego, to powództwo powodowej Gminy o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego było zasadne. Znamienne jest także to, że orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość uznania za równoznaczne z niewzniesieniem przez użytkownika wieczystego budynku wbrew obowiązki wynikającemu z umowy także sytuacji, gdy użytkownik wieczysty przez wiele lat od zawarcia umowy nie wybudował budynków na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste a budowę tę deklaruje po określonym terminie zabudowy dopiero w toku postępowania zmierzającego do rozwiązania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., IV CKN 661/00, nie publ. a także wymieniony wyżej wyrok z dnia 28 stycznia 2011 r.).

Z ustaleń faktycznych sądu wynika, że plan zagospodarowania przestrzennego nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste nie uległ zmianie. Plan ten w dalszym ciągu pokrywa się z przyjętym w umowie o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste przez użytkownika wieczystego obowiązkiem zabudowy. Zaniechania wykonania tego obowiązku nie może usprawiedliwiać podnoszona przez pozwanych konieczność zabezpieczenia miejsc parkingowych dla mieszkańców szerszego obszaru objętego planem zagospodarowania. Użytkownik wieczysty nie może zmienić przeznaczenia oddanego do użytkowania gruntu, które zostało określone w umowie.

Samo wniesienie pozwu w niniejszej sprawie po okresie czasu zakreślonym do wykonania umownego obowiązku zabudowy i to po wystąpieniu przez użytkowników wieczystych o przekształcenie przysługującego im prawa w prawo własności nie stanowi wystarczającej podstawy do stawiania zarzutu nadużycia

prawa podmiotowego. Postanowienia umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczystego wiązały także nabywcę użytkowania wieczystego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r., II CK 59/05, nie publ.). Pozwani, jak również ich poprzednik prawny, świadomi przyjęcia obowiązku zabudowy gruntu budynkami mieszkalnymi, wykorzystywali grunt w inny sposób i nie podjęli jakichkolwiek działań, które zmierzałyby do jego realizacji. Należy przy tym uwzględnić oczywiste zainteresowanie powodowej Gminy aby na tym gruncie, położonym w centrum dużego miasta został postawiony, zgodnie z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego, budynek określonego rodzaju należący do użytkownika wieczystego. Uwzględnieniu powództwa nie sprzeciwia się wystąpienie przez pozwanych z wnioskiem o przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (Dz. U. z 1999 r. Nr 65, poz. 746 ze zm.). Swoiste uwłaszczenie w tym trybie nie następuje z mocy prawa ale w drodze decyzji administracyjnej ze skutkiem *ex nunc*. Rozwiązanie użytkowania wieczystego pozbawia użytkownika legitymacji czynnej w postępowaniu o przekształcenie użytkowania wieczystego w prawo własności.

Na gruncie ustawy z 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm.), ze względu na wyraźne brzmienie jej art. 26 ust. 2, rozwiązanie umowy z przyczyn określonych w art. 240 k.c. następowało w drodze konstytutywnej decyzji administracyjnej. W art. 33 ust. u.g.n. prawo żądania rozwiązania umowy zostało przyznane właściwemu organowi bez wyraźnego wskazania, że rozwiązania umowy dokonuje sąd. Pomimo tego w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest słuszne stanowisko, że rozwiązania umowy dokonuje sąd, orzeczeniem wydanym w procesie cywilnym a skutek w postaci rozwiązania umowy wywołuje konstytutywne orzeczenie sądowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2002 r., sygn. akt I CKN 704/00, nie publ. oraz uchwałę z dnia 8 listopada 2002 r. 9 sygn. akt III CZP 69/02, nie publ.). Nie zawsze ustawa wyraźnie - tak jak np. w art. 357<sup>1</sup>, 632 § 2, 874, 913 k.c. czy też w art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników jedn. Tekst



Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm. - wskazuje, że rozwiązanie umowy dokonuje sąd. Przykładem takiej regulacji jest art. 901 § 1 k.c. W piśmiennictwie powszechnie akceptuje się jednak kompetencję sądu do rozwiązania umowy darowizny w trybie procesowym. Za konstytutywnym rozwiązaniem umowy użytkowania wieczystego orzeczeniem sądowym przemawia także art. 1008 k.p.c., i zawarty w jego treści warunek podjęcia zawieszanej egzekucji z użytkowania wieczystego zależny od orzeczenia sądu stwierdzającego brak podstaw do rozwiązania umowy. Określenie to odpowiada skierowanemu do sądu żądaniu rozwiązania umowy użytkowania wieczystego. Nie ma zatem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że możliwość rozwiązania umowy przez właściwy organ jest związana z prawem podmiotowym, które uprawniałoby do wystąpienia do sądu o nakazanie aby druga strona złożyła stosowne oświadczenie woli ze skutkiem określonym w art. 64 k.c. Poza rozwiązaniem umowy użytkowania wieczystego na podstawie zgodnych oświadczeń stron w ramach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), właściwy organ może żądać rozwiązania umowy jedynie w drodze konstytutywnego orzeczenia sądu i to jeżeli zostaną spełnione przesłanki przewidziane w ustawie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 273/09, Palestra 2010/1-2/265) na tle wymienionego wyżej art. 89 o ubezpieczeniu społecznym rolników przyjął, że roszczenie o rozwiązanie przez sąd umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy nie jest odpowiednikiem podmiotowego prawa do żądania od następcy określonego zachowania się. Uznał je za tzw. roszczenie procesowe, do którego nie mają zastosowania przepisy o przedawnieniu roszczeń. Pogląd ten jest aktualny także w odniesieniu do żądania rozwiązania na podstawie art. 33 ust. 3 u.g.n. w związku z art. 240 k.c. umowy użytkowania wieczystego.

W wyroku z dnia 12 lutego 2002 r. (sygn. akt I CKN 527/12/159, OSNC 2002/12/159) Sąd Najwyższy słusznie podniósł, że przez „roszczenie”, w znaczeniu przyjętym w prawie cywilnym materialnym a zatem także w art. 117 k.c. regulującym instytucję przedawnienia, rozumie się wynikające z prawa podmiotowego uprawnienie do domagania się od innego podmiotu prawa określonego zachowania się - działania lub zaniechania. Zakres określonego zachowania się zobowiązanego wyznacza równocześnie sferę możliwości

postępowania uprawnionego, istota przedawnienia polega natomiast na tym, że po upływie określonego w ustawie terminu ten, przeciwko komu kieruje się roszczenie (dłużnik), może uchylić się od jego spełnienia. Przedawnieniu ulegają więc roszczenia zmierzające do zaspokojenia osoby uprawnionej (wierzyciela). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 1963 r., III CR 193/62 (OSNCP 1964, nr 5, poz. 97) trafnie podkreślił, że skoro uchylenie się od zaspokojenia wchodzi w rachubę tylko co do takiego uprawnienia, w stosunku do którego aktualne jest zaspokojenie, to przedawnić się może tylko takie uprawnienie, którego odpowiednikiem jest obowiązek zaspokojenia. Zarzut przedawnienia może więc spowodować oddalenie powództwa tylko wówczas, gdy przedmiotem procesu jest roszczenie w znaczeniu wyżej przedstawionym (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2006 r., sygn. akt 183/06, nie publ.).

Jeżeli powód nie dochodzi roszczenia w tym właśnie znaczeniu (żądanie zgłoszone w pozwie nie zmierza do zaspokojenia powoda), przedmiotem zaś procesu jest - jak w rozpoznawanej sprawie - roszczenie procesowe o rozwiązane użytkowania wieczystego, to zarzut przedawnienia jest bezprzedmiotowy.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.